

Jestem pyłem i prochem (Rdz 18, 27)

Jestem pyłem i prochem (Rdz 18, 27), i wnoszę oczy do umiłowanego Syna Maryi, Jezusa Chrystusa, który w niczym nie odmawia mi co jest zgodne z wolą Jego, i udziela duszy mej tak wiele przeróżnych łask oraz wyzwala ją z osobistej nędzy, aby po schodach mistycznych statku Jego mogła ona dojść do doskonałości w Nim i obcować z Nim w Wiecznej Ojczyźnie Jego. Jeśli sprzeniewierzyłabym się odwiecznym powinnościom, to obietnica Boża wówczas ustałaby, lecz dusza ma przyjmuje to, co daje jej Bóg, a ponadto staram się jak najczęściej przyjmować ukrytego Chrystusa, aby zbierać obfitsze owoce na żywot wieczny, bo poprzez ten Przenajświętszy Sakrament, który jest pamiątką męki i śmierci Jezusa Chrystusa uczestniczymy tak w Bóstwie, jak i w człowieczeństwie Chrystusa (Bernardino de Laredo).

Za przyczyną Słowa Wcielonego musiałam przemienić się wewnętrznie, aby w całej pełni miłować i wysławiać Umilowanego, który po macierzyńsku włada duszą mą i ustawicznie umartwia oraz ogałaca wolę mą, aby rozum mój mógł w czystości swej korzystać ze światła Bożego, jakie jest mi odgórnie udzielane, i abym w doskonałości kontemplacyjnej mogła zjednoczyć się poprzez Niepokalaną z Nim w zjednoczeniu przemijającym, a po odłączeniu się duszy mej od ciała w zjednoczeniu wiecznym. Duch Święty kieruje duszą moją, aby stała się ona podobna do Boga w swoim działaniu, dlatego też wykorzenia moją własną miłość, umartwia moje namiętności i wszystko podporządkowuje miłości Bożej.

Duch Święty, Duch Chrystusa (Flp 1, 19), który jest Boską Mocą i przez którego Ojciec Niebieski w Kościele Swoim jest zawsze obecny - rozwija zdolność czynną duszy mej do nadprzyrodzonych rzeczy, które udzielane są tylko przez łaskę (Thomas Merton). Pasterz Niebieski kształtuje córkę Swą w cieniu Krzyża, który jest synonimem zwycięskiego życia w przyszłej Ojczyźnie, i dusza ma jest dumna z krzyża swego, dlatego też dziękuję za wszelkie podłości, jakie otrzymałam, otrzymuję i jeszcze otrzymam za sprawą Ducha Świętego od prymitywnych i zakłamanych ludzi.

Bez **Mistrza Niebieskiego** jestem nicością, a w Nim i z Nim idę do wiekuistego światła, które nigdy nie zgaśnie, i kiedy Ukochany jest we mnie, a ja w Nim, to przecież kocham Jego miłością Jego, i dzięki Niemu nieustannie przebywam w nieskończonym miłosierdziu Jego. Słowo Wcielone nad wyraz uwrażliwiło duszę mą na wszystkie sprawy Swe, także w łaskach Jego wchodzi ona w coraz głębsze głębiny niepojętych tajemnic Jego, które pobudzają ją do pełnienia tylko umiłowanej woli Jego. Na mojej ciernistej i miłosnej drodze świętości Pasterz Niebieski pomaga duszy mej, aby ona coraz bardziej uświęcała się, bo przecież On dobrze wie, że pragnie ona zostać świętą. Tak jak za życia swego mocą i miłością Ukochanego pełniłam i jeszcze pełnię Dzieło Jego, które odwiecznie zostało mi powierzone, tak i po śmierci mej dusza ma będzie czuwała nad rozprzestrzenianiem się nieuchwytnego życia duchowego wśród owiec Bożych, które w przyszłym świecie będzie dla nich odsłonięte w całym Boskim Majestacie Chwały Boskiej Troistości.

Dzięki zbawczym łaskom Mistrza Niebieskiego stałam się wiarygodnym świadkiem miłosiernej obecności Jego i w duchu miłości Jego w świetle Ewangelii Jego nabyłam wiedzę doktrynalną stając się teologiem samoukiem, co pozwala przebywać mi jedynie w szkole liturgii, która jest źródłem i szczytem życia Kościoła (Święty Jan Paweł II - gi). Róża Duchowa Maryja wprowadziła mnie w bezpośredni kontakt z umiłowanym Synem Swym, który jest odblaskiem Ojca Przedwiecznego, także Jezus Chrystus trwa we mnie i dokonuje całego duchowego Dzieła Swego, do którego odwiecznie powołał duszę moją wg. słów: "Ojciec, który trwa we Mnie, On Sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie" (J 14, 9 - 10). Dzięki łasce wiary od lat już żyję dla wewnętrznego świata przez co stałam pustelniczką jedynie z ducha zdając sobie sprawę z tego, że **Dzieło Niebios**, które w Bogu prowadzę ma być solą ziemi i światłem świata (Mt 5, 13 -14), dlatego też za wstawiennictwem Niepokalanej pracuję nad sobą i poprzez moje mistyczne książki odsłaniam wnętrze duszy swej, którą Kapłan Niebieski duchowo ubogaca na drodze Swej, która prowadzi do osobistej Kalwarii Jego.

Prowadząc tak wielką nadprzyrodzoną misję, na którą nie ma odzewu od zmysłowych kapłanów, którzy nawet nie zaczęli wczytywać się w moje mistyczne książki byłam zmuszona założyć sobie stronę internetową, poprzez którą na arenie całej ludzkości poprzez duchowe listy do duchowieństwa chociaż trochę odsłaniam bliźnim duszę swą, aby poprzez odsłonięcie tak wielkiego duchowego Dzieła Bożego cały świat poznał i pokochał Rodziców Niebieskich. Pragnę zaznaczyć, że w moim odwiecznym powołaniu wszystkie ciągi przyczyn i skutków wzajemnie na siebie oddziałują, i wszystkie skutki całego łańcucha przyczyn są sobie istotnie podporządkowane i wiążą się z życiem **Rodziny Świętej**. Święte znaki czasu, które są widzialnymi znakami dla grzesznej ludzkości i znaki nadprzyrodzone, które widzialne są jedynie dla duszy mej, które nieustannie pojawiały się na mojej drodze krzyżowej dawały mi znać, że jestem na właściwym torze Bożym, także jest to wielka łaska Boża, która utwierdzała mnie w odwiecznym powołaniu.

Z woli niezastąpionego **Zbawiciela**, który dla duszy mej jest balsamem miłosego ukojenia nic nie dzieje się przypadkowo i Opatrzność Jego jest jak najbardziej doskonała, tak jak i wszystkie Dzieła Jego muszą być jak najbardziej doskonałe i moja krzywda moralna z **9. 10. 1985 r.** związana z bezprawnym nie nadaniem mi stopnia doktora w Szczecinie była najdoskonalszym zamysłem Bożym w Odwiecznym Planie, który realizowany będzie do końca życia mego. **Dzieła Boże** zawsze prowadzone są w Bogu przez jedną wybraną owcę, także żadne stworzenie nie może chępić się wobec Boga (1 Kor 1, 27-29), że pomogło w czymkolwiek w nadprzyrodzonych misjach, które odwiecznie były przeznaczone na dusze wybrane. W Dziełach Bożych nieprzerwanie działa łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym (2 Kor 13, 13), także prowadzący te dzieła przebywali w wiecznej Chwale Stwórcy, co piszę to z własnego doświadczenia.

☛ W kontemplacji bez szmeru i słów, i bez pomocy zmysłów cielesnych czy duchowych, w milczeniu i spokoju, w ciemnościach i ukryciu przed wszelkim zmysłowym i naturalnym poznaniem, naucza Bóg duszę skrycie i tajemnie najgłębszych Swych tajemnic

(Święty Jan od Krzyża). Kapłan Niebieski prowadzącym dzieła Jego udziela wiele światła Swego ukazując wielkość i godność Swą, urzeczywistniając w całej pełni zamierzenia Swe w stosunku do ich dusz, także trwają one w zupełnym milczeniu i absolutnej samotności (Święty Jan od Krzyża). “Wielu, co z ciekawości starali się badać tajemnice Boże zginęli w ciemnościach, przytłumieni wielkością Majestatu Bożego. Maluczkiem zaś została dana mądrość i miłość. Kto strzeże się zbytnich dociekań, ten sobie oszczędzi wielu złudzeń” (Jan od Aniołów). Najświętszy dokonuje dzieł Swych poprzez maluczkich i schorowanych, którzy nieustannie żyli i umierali w Nim, który błogosławił im wysiłkom, które dokonywane były w łonie miłosierdzia Jego. Wielkie dzieła Boże zawsze realizowane były w Bogu wśród szalejących huraganów, burz i sztormów, co wszystko to było dopuszczane i uciszane przez Najświętszego, a przeciwności jedynie wzmacniały prowadzących te nadprzyrodzone dzieła. Gdy Boski Oblubieniec powierza komuś specjalną misję tzn., że zaprasza wybraną owcę do świętości w Sobie, i wówczas należy bezwarunkowo oddać się Mu i nie lękać się żadnych trudności w Nim, bo Ukochany nad wszystkim ma pieczę.

Z woli Wszemmocnego przez wiele lat prowadziłam w wielkim ukryciu duchowe Dzieło Jego i w tej materii byłam zamknięta w sobie wchodząc w Duchu Świętym w coraz to nowe mądrości duchowe i nowe też drogi, na których zawsze towarzyszyła mi Matka Boża Maryja wraz ze Swoim Synem Jezusem Chrystusem. Gdy nastąpiła pełnia czasu wyznaczona przez Nieśmiertelnego zaczęłam powoli wychodzić z duchowej pustelni swej poza siebie, aby dać świadectwo katolickiego życia swego i wyruszyć na otwarte morze potrzeb innych osób, jak to raz trafnie ujął Papież Franciszek na jednej ze swoich tak licznych homilii. Na swojej drodze świętości nigdy nie byłam prowadzona przez duchownych jedynie przez Pana naszego poprzez Świętą Ewangelię Jego, jak i wielkich mistyków, świętych i ojców Kościoła, którzy zostawili naukowy dorobek życia swego, który pomaga owcom Bożym zrozumieć wiele trudnych spraw z nocy ciemnej wiary, jak i ducha. Nawet jak spowiadałam się u spowiednika duchowego Świętej Pamięci ks. kan. Henryka Świerkowskiego, o którym już dawniej sporo pisałam, to tylko tyle, że on zaakceptował moją misję i trochę na ten temat rozmawiał ze mną, i parę razy rzekł mi, że tylko cud Boży może mnie uratować.

W duchowym ogrodzie Boskiego Odkupiciela przyobleczona w Niego służę stanowczo, w pokorze i posłuszeństwie Mu, także w modlitwie pisanej i duchowej realizuję poprzez drobne też działania wolę Jego, aby chociaż odrobinę ulżyć w męce Jego, który tak bardzo cierpi w dzieciach Swych. Mimo, że na najprzeróżniejsze sposoby jestem doświadczana i cierpię też duchowo, jak i fizycznie, ale zawsze przecież przebywam w duchowym źródle miłości, pokoju i sprawiedliwości Nieśmiertelnego, który tak bardzo wyculił serce i duszę mą na niesamowite barbarzyństwa i niesprawiedliwości tego świata, który za nic ma rzetelne działania w stosunku do niewygodnych spraw. W tym zsekularyzowanym świecie wymiar sprawiedliwości w rzeczy samej jest zgniłym “sumieniem” pozbawionym oznak jakiegokolwiek człowieczeństwa, czego przykładem jest **Europejski Trybunał Praw Człowieka**, który został stworzony przez mafię Rady Europy na potrzeby lewacko - islamskiej Unii Europejskiej.

Mój najukochańszy Przyjaciel Niebieski na mojej drodze świętości za pośrednictwem

duszy mej dał mi poznać nie tylko niezgłębione tajemnice Swe, które odwiecznie były przygotowane na duszę mą, ale również ogrom nieprawości zniewolonego świata we wszystkich sferach włącznie z niedouczonymi i niedoświadczonymi kapłanami. Skoro Boski Mistrz Jezus Chrystus dał mi poznać tak wiele dając mi przy tym dar pisania, to z woli Jego od lat umieszczam komentarze w internecie, i u schyłku życia mego przy tak licznych i niektórych już uciążliwych chorobach mych nad wyraz podpasował mi profil **@EpiskopatNews** i byłam pewna, że do samej śmierci będę tutaj umieszczała komentarze, aby bronić katolickiego Kościoła. W rzeczy samej nie lubię umieszczać komentarzy swych, gdzie tylko ja jedyna się “produkuje”, jak to miało miejsce właśnie na **@EpiskopatNews**, ale zrobiłam wyjątek dla dobra bliźnich i najdroższego Pana naszego, ale skoro **@Abp_Gadecki** jako “g ł o w a” całego Episkopatu Polskiego zablokował mi swoje konto dając przez to znać, że nigdzie mnie nie chce myśląc, że może traktować Episkopat jako swój własny folwark, to przecież nie będę na siłę umieszczała komentarzy na **@EpiskopatNews**, który przecież nie dał mi bana, ani też nie dał mi bana Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik **@xrytel**, którego sobie bardzo cenię. Nigdy takiego przypadku nie było, żeby ktoś na **@EpiskopatNews** dziennie umieszczał tak wiele komentarzy opartych o katolicką Ewangelię, także już na stałe wycofałam się z umieszczania swoich tweetów na tym profilu, ale nie znaczy, że zamilknę, bo zgodnie z wolą Bożą będę pisała do samej śmierci swej i umieszczała swoje komentarze przynajmniej na 15-tu twitterowych profilach czyli z tego zła zrobiło się dobro, bo mam swoimi komentarzami w Bogu trafić nie tylko do wąskiego grona, jak to miało miejsce na **@EpiskopatNews**, ale do całego świata.

W duchowym dziele Nieśmiertelnego nie mam prawa w Bogu zważać na jakiegokolwiek zmysłowe “g ł o w y” Episkopatu, w którym znajduje się wielu na pół gwizdka hierarchów, którzy bezdusznie olewają niewygodne pisma myśląc w zmysłowym duchu swym, że nieludzkim milczeniem wszystko załatwią czyli postępują tak jak najgorsi dranie. W przeszłości mieliśmy wypaczone “g ł o w y” duchownych i to nawet w Watykanie, a najgorsi papieże to: Aleksander VI, Juliusz III, Paweł III, Jan XII, Benedykt IX oraz Stefan VII, i byli oni potworami tzw. żywi diabłowie prowadzący hulaszczy tryb życia mający kurtyzany (nałożnice), płodzili dzieci, a Stolicę Piotrową traktowali jako dziedzictwo rodzinne. Ciemne historie Watykanu przesiąknięte są najgorszymi burdelowymi kapłanami, którzy byli rozmiłowani w cudzołóstwie, robieniu szkód bliźnim włącznie z zabiciem, także w każdej epoce mamy moc zбочzonych księży, którzy liberalizują naukę Boskiego Odkupiciela.

Ujawniłam się ze swoją nadprzyrodzoną misją na arenie całego świata dopiero za pontyfikatu Papieża Benedykta XVI - go emeryta, do którego nigdy moje przesyłki nie trafiały, tak jak za kadencji obecnego Papieża Franciszka, także oni obaj nawet nie wiedzą jak bardzo niekompetentnych współpracowników mają w zasięgu ręki swej, którzy wykazują się zupełną biernością w niewygodnych sprawach. Nigdy, ale to przenigdy nie posłucham się “g ł o w y” Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego, do którego nie należy zakres kompetencji zabierania głosu w sprawie Dzieła Bożego, na którym absolutnie się nie zna, i posłucham się jedynie Ojca Świętego Franciszka, który jako jedyny upoważniony jest do zabrania głosu w tak ważnej sprawie Bożej. Nawet gdyby Papież Franciszek nie miał

racji i nie skierowałby duchowego Dzieła Bożego do przebadania, to jako córka Kościoła Katolickiego muszę przyjąć druzgocącą decyzję jego tak jak to zrobiła Służebnica Boża **Mary Ward**, której rehabilitacja przyszła po 160 - ciu latach po jej śmierci.

W moim odwiecznym powołaniu mimo tak licznych przeciwności i cierpień zawsze byłam ożywiona miłością Chrystusa (Flp 1, 8), który jest G ł o w ą Ciała - Kościoła (Kol 1, 18) i trwałam w jednym Duchu Jego w Nim, aby zgodnie z Ewangelią Jego wydać owoc duchowego Dzieła Jego, które w prawdzie i sprawiedliwości prowadziłam w Nim mocą i mądrością Jego, dzięki któremu dusze nasze mają zapewnione w Nim życie wieczne (J 3, 16). Dla Ojca Niebieskiego nie ma nic niemożliwego (Mt 17, 20), bo przecież nieustannie współpracując z łaską Jego wypełniłam wszystko w duchowym Dziele Jego, co było możliwe do wypełnienia w tym doczesnym pielgrzymowaniu i mimo niesamowitej b l o k a d y do watykańskich wrót zaczęłam odrobinę w Bogu przekazywać duchowy owoc nadprzyrodzonej misji mej poprzez internet, także niech będzie wielka chwała Boskiemu Odkupicielowi, że przygotował zarówno duszę mą, jak i mnie samą na tyle, na ile uznał za słuszne.

Wielu mamy zmysłowych kapłanów, którzy nie trwają w nauce Pana naszego (2 J 1, 9) i postępują według własnych pożądlności (Jud 1, 18), także nigdy nie pojmują oni tego, co jest z Ducha Świętego (1 Kor 2, 14), dlatego też przez spowiednika nie zawsze przemawia Duch Święty, bo wielu jest księży pozbawionych ducha Bożego, i aby nie wpaść w sidła szatańskie trzeba wszystko rozważyć w sercu, co mówi namiestnik Chrystusa, który przecież może też być namiestnikiem Judasza. Właśnie tacy zmysłowi kapłani powodują agonię Kościoła Pana naszego i ignorują moją nadprzyrodzoną misję, a papieżowie w przeszłości czy też obecnie czasami przepraszają za księży zwyrodnialców myśląc, że przeprosinami załatwią wszystkie sprawy, jak np. Papież Franciszek zdobył się na odwagę i rzekł: “ Wielu nieletnich cierpiało z powodu nadużyć seksualnych, władzy i sumienia popełnianych przez znaczną liczbę księży i osób konsekrowanych. Przestępstwo to głęboko rani, na skutek cierpienia i bezsilności, przede wszystkim ofiary ” (Papież Franciszek).

☛ Jakie to jest niehumanitarne, żeby w obliczu wysłanych do Watykanu 33-ech duchowych książek i 164-ech duchowych listów wysłanych do duchowieństwa w sprawie nadprzyrodzonej misji mej, moje duchowe przesyłki były non - stop ignorowane i mimo internetowej strony mej biskupi na czele z Przewodniczącym Episkopatu Polski **abp. Stanisławem Gądeckim** udają, że nic nie wiedzą na ten temat. Grzech wdarł się w dużym stopniu do duchowieństwa, które w wielu wypadkach idzie na kompromisy z przejściowym światem, także został zatracony prawdziwy duch Boży w tych zagubionych duszach kapłanów, którzy pragną przypodobać się jedynie zmysłowemu światu. Mafia lewacka działa tak samo jak mafia zmysłowych kapłanów, którzy kpią sobie z niewygodnych listów i nie reagują na nie uważając, że poprzez milczenie załatwią wszystkie trudne i haniebne sprawy topiąc je szambie ich grzechów.

Stwórca odwiecznie tak przemądrze zaplanował w mojej nadprzyrodzonej misji, że bez interwencji Episkopatu Polskiego, jakichkolwiek kapłanów i kogokolwiek rozchodzą się duchowe Dzieła Jego, dzięki mojej stronie internetowej, która przekroczyła już prawie

550 000 odwiedzin, a to że z woli Bożej umieszczam komentarze na internetowych forach to wielu jest zainteresowanych kto je pisze?, bo nie oszukujmy się, ale z treści komentarzy mych wynika jasno, że ja wyszłam w Panu naszym ponad zwykłą przeciętność, która jest zaskoczeniem nawet dla duchowieństwa, dlatego też wchodzi w moją stronę internetową. Zmysłowi ludzie są przestraszeni moją wiedzą i wolą blokować swoje konta myśląc, że zablokują mój apostołski zapał nie wiedząc o tym, że we wnętrzu swym mam Świątynię Boga i jestem ubezpieczona przez Opatrzność Bożą, dzięki której dusza ma czasami wchodzi w głąb tajemnic Bożych, jak i w tajemnice przewrotnych serc i dusz, które są obrzydłe dla Pana naszego (Prz 10, 20). Jeżeli mam być szczerą to dotychczas z kapłanów zablokował mi swoje konto jedynie jeden kapłan i to właśnie **abp. Stanisław Gądecki** dając przez to niepoehlebne świadectwo na swój temat.

✚ Jako oddana córka Kapłana Niebieskiego nie zwracam uwagi na przeciwności dnia codziennego, które jedynie wzmacniają mnie w Bogu przy jednoczesnym wznoszeniu się do Boga, co wszystko to odbywa się w pokoju i uciszeniu, i Stwórca oślepiam mnie światłem Swym, które płynie z wiary i pozbawia światła rozumowego, aby dusza moja przebywała tylko w ciemnej nocy wiary, i abym poprzez wypełnienie misji swej wydała owoc z winnicy Jego (Święty Jan od Krzyża). Nastąpiła pełnia Boża i to u schyłku życia mego, że językiem miłości przekazałam do **Watykanu** swój miłosny testament pod postacią Dzieła Bożego, które skierowane jest nie tylko do prawych owiec Bożych, ale i do wszystkich innowierców, którzy odrzucili Słowo Pańskie koczując na swojej przemijającej, nic niewartej mądrości, która wiadomo, że na nic się zda (Jr 8, 9). Widać wyraźnie, że nie jestem zdana na łaskę czy niełaskę jakichkolwiek kapłanów, tylko w łasce i prawdzie Pana naszego (J 1, 17) kontynuuję Dzieło Jego, bo przecież ofiarowałam się Jemu dla dobra całego świata, dlatego też w źródle światła i miłości Jego z wielką pokorą wszystko znoszę dla Niego na Chwałę Królestwa Jego.

Na **14-toletnie** ignorowanie duchowych przesylek mych przez duchowieństwo w sprawie Dzieła Bożego, które w obecnej chwili stało się już złem odpłacam się dobrem (Rz 12, 21) przekazując odrobinę duchowości, która tak mocno wkroczyła w duszę mą, także trwając w ciszy i pokorze na świeczniku Najświętszego rozjaśniam umysły wszystkich czytających dając im znać, że walka o Dzieło Niebios będzie trwała do końca życia mego. W ważnych sprawach odezwę się na Twitterze lub też napiszę kolejne publikacje, ale zawsze liczę się z tym, że może już więcej nic nie napiszę, bo przecież w każdej chwili mogę zasnąć we Wszechmogącym na wieczne odpoczywanie w Nim. Poprzez nadprzyrodzoną misję swą daną mi od **Słowa Wcielonego** objęłam cały zniewolony świat, który żyje w rozpuszczeniu, nieczystości i chciwości, aby w jak najczystszej nieskazitelności przekazać niewidzialną duchowość, która tak bardzo odrzucana jest przez cały ten materialistyczny świat, który nastawiony jest na hedonizm i konsumpcjonizm.

*** Z woli Boga jestem bardzo aktywna na Twitterze, i nawet pod wiadomościami swymi mam zaznaczonych pięć funkcji, a nie cztery jak każdy inny, a ten piąty znaczek jest w formie trzech krótkich pionowych linii, gdzie środkowy jest nieco dłuższy, co mieści

się to po prawej stronie. Przez tę aktywność mimo zaznaczonych dzwoneczków, które zaznaczyłam na niektórych profilach nie zapalają się one, gdy podawane są nowe wiadomości, jak np. miałam to na YouTube. Zaczęłam umieszczać komentarze swe na Twitterze dokładnie 28. 06. 2019 r., z tym że miesiąc miałam przerwy, i przez pół roku umieściłam prawie **4 000 tweetów** i każdy jest zupełnie inny czyli na oczach całego świata piszę następną duchową książkę, a wszystko jest do wglądu na twitterowym koncie mym, gdy tylko naciśnie się komendę “Tweets & replies”, także każdy zainteresowany dokładnie wie jak ja piszę i co piszę. Takie osoby jak ja są potrzebne na internetowych forach, które czasami są banowane, ale jedynie przez lewicowo - liberalne środowiska, ale żeby zbanował mnie na stałe Przewodniczący Episkopatu Polski **abp. Stanisław Gądecki** to nie mieści się w ramach normalnie myślącego człowieka, bo to jest niesamowita podłość, której nie da się w żaden sposób wytłumaczyć. **P r a g n ę** zaznaczyć, że przy istniejącej internetowej stronie mej, która tak bardzo jest niewygodna dla zmysłowych kapłanów nigdy nie dostałam bana na mocne komentarze swe w obronie prawdy i życia od **R a d i a M a r y j a**, ani na kanale na YouTube, gdy jeszcze nie mieli wyłączone dodawanie komentarzy, ani też na Twitterze, i obecnie z katolickich profili będą umieszczała komentarze swe głównie w **@RadioMaryja** i na **@Pontifex_pl**.

M o i d r o d z y do Królestwa Niebieskiego i tajemnic Bożych dochodzi się jedynie poprzez trzy cnoty Boskie: wiara, nadzieja i miłość oraz poprzez heroiczne cnoty kardynalne: roztropność, wstrzemięźliwość, sprawiedliwość i męstwo. Jedynie poprzez pryzmat agonalnych cierpień Ukrzyżowanego można wnikliwie rozpatrywać niepojęte tajemnice Niebios, bo przecież w Chrystusowym Krzyżu udoskonalamy się przy jednoczesnym nabywaniu mądrości Zbawiciela, który oddane dusze przebóstwia w Siebie. “Rzeczy duchowe nie mogą łączyć się z cielesnymi. By doskonałość Boża mogła działać w duszy, musi być ona duchem, tak jak jest nim Bóg” (Mistrz Eckhart).

Na duchowej drodze żyję życiem wiekuistym według liturgii Boskiego Odkupiciela, który dobrze wiedział, że nad wyraz pokocham duchowe Dzieło Jego, które przecież mieści się w Nim i zmierza do Niego, dlatego też wyszłam w Nim na narody świata aż po krańce ziemi i tak pewnie piszę w Nim dając świadectwo żywej Ewangelii Jego. **Wszepochotężny** uczynił nad wyraz wzniosłe rzeczy dla duszy mej (Iz 12, 5), aby stała się ona pożyteczna dla upadającego Kościoła, bo przecież całe duchowe Dzieło Niebios przekazane jest głównie na podstawie przeżyć duszy mej. Obecnie nastąpiła pełnia czasu, aby na **z a k o ń c z o n e** Dzieło Niebios najwybitniejsi znawcy teologii duchowości mistycznej nareszcie zostali powołani na wniosek Papieża Franciszka i wszystko w duchu Bożym wnikliwie przestudiowali, co z góry wiadomo, że na to potrzeba wiele lat, bo jak wiadomo młyny Kościoła wolno miały, ale bardzo dokładnie.

✚ W tak wielkim dniu **Bożego Narodzenia** życzę wszystkim, jak i sobie samej, abyśmy pojednani z Chrystusem byli żywymi płomieniami nieskończonej i wiecznej miłości Jego, co przecież jest to zadatkami życia wiecznego. Szczęśliwego Nowego Roku! Pozdrawiam wszystkie owce Boże. Szczęść Boże! Anna Aniela Flak